



Wśród Nas

Rok XXXI 2023, nr. 20

14.05. 2023 r.

**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie
(do użytku wewnętrznego)**



Zimowisko 80. WDH pod Pikujem
1937/1938 r. Część 14. - str. 2

Błogosławiony August Czartoryski -
str. 3

*"... Najlepszą rzeczą jaką można uczynić
na świecie jest sprowadzić zagubione dusze
na drogę cnoty, wiodącą do Boga ..."
Myśli św. Jana Bosko*

Subtelne działanie Ducha Prawdy

W zachowywaniu przykazań potrzebujemy Wspomożyciela, zarówno jako członkowie wspólnoty Kościoła, jak i każdy z nas indywidualnie. Duch Święty czyni nas swoim mieszkaniem w momencie chrztu. Umacnia w nas wiarę w bierzmowaniu. Coraz bardziej jednoczy się z człowiekiem w pełnionych przez niego dziełach. Oprócz tego Duch Święty daje zwyczajną łaskę oświecenia, natchnienia, wzrastania. To pełne łaski działanie sprawia, że Jezus Chrystus wzrasta w każdym z nas, obdarza nas najbardziej zadziwiającymi skutkami: oświeceniem umysłu, świętym uczuciem serca, natchnieniem woli. Duch Święty, wchodząc wraz z łaską do wnętrza duszy, wlewa wiarę, daje nadzieję, rozpala miłość. Przekazuje siedem darów: rozumu, mądrości, wiedzy, rady, pobożności, męstwa, bojaźni Bożej. Co więcej, daje radość i szczęście, które jest przedsmakiem pełnego szczęścia w niebie.

Panie Jezu, poproś Ojca, aby zesłał mi Ducha Wspomożyciela. Tak potrzebuję jego owoców: miłości, radości, pokoju, cierpliwości, dobroci, życzliwości, wierności, łagodności, opanowania



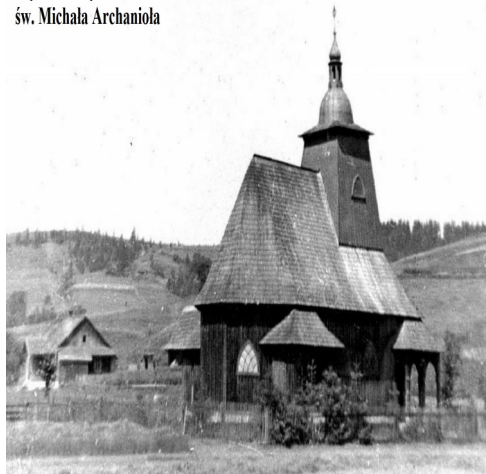
**Kto ma
przykazania moje
i je zachowuje,
ten Mnie miłuje.**

J 14,21

Zimowisko 80. WDH pod Pikujem 1937/1938 r. Część 14.

Druh hufcowy Włodzimierz Giżycki ps. Dymek, który odwiedził obóz Osiemdziesiątki w Wysocku Wyżnym, został na początku okupacji uwięziony na Pawiaku, skąd został zesłany do KL Auschwitz 22 IX 1940. Rodzinie udało się uzyskać jego zwolnienie z obozu. Kilka lat później zginął na Mokotowie w pierwszych dniach powstania warszawskiego.

Wysocko Wyżne - kościół
św. Michała Archanioła



Wysocko Wyżne 7 I 1938. Dzień dzisiejszy upłynął przede wszystkim pod znakiem „Dymka”. Albowiem jeszcze wczoraj druh hufcowy zapowiedział swoją wizytę. Z tego powodu ja jako gospodarz miałem wielkiego stracha i ażeby śniadanie było względnie punktualnie, musiałem wstać dużo przed pobudką. Następnie musiałem dosyć mocno przydusić naszego Brzęczyka by był łaskaw wstać i jako służbowy zabrał się do przygotowania chleba na śniadanie. Ten na moje natarczywe budzenie go usiadł na swojej „koszce”, podrapał się w swe kudły i rzekł: – Ha trudno.

Kiedy już śniadanie było gotowe, a wszyscy już byli umyć i po modlitwie, nie pozostało już nic innego jak śniadać, lecz Jego jeszcze nie było. W końcu Dymek zjawił się. Zjedliśmy śniadanie i po krótkich przygotowaniach wyruszyliśmy na stok. Na szczęście Dymek został tymczasowo w obozie z Lulem. Na miejscu na bardzo ładnym zboczu ćwiczyliśmy krystianie i obsuwanie. Tymczasem na horyzoncie ukazali się Dymek i Lulu. Tymczasem Felek, który akurat próbował obsuwania się z emocji zrobił taką kropkę, aż się dymek rozbił w powietrze. Tymczasem Leszek z Kapsiutem rozpoczęli ożywioną dyskusję na temat do kogo są podobne te duże, grube ryby i obaj doszli do konkluzji, że pierwszy idzie Hufcowy chłop jak dąb a za nim samotny pionier, czyli jak pingwiny. Dymek przez Kapsiuta nazwany Dąbkiem zrównawszy się z nami rozpoczął wspaniałe, karkołomne mrozące krew w żyłach ewolucje na nartach polegające na jakiś prysiudach, unoszenia jednej nogi do góry i niczem jakiś żuraw zjeżdżania na jednej nodze po zboczu. Lulu jednak całkiem zwątpił w swoje siły i powrócił do obozu. Około godz. 3. i myśmy zjechali do domu. Po drugim śniadaniu mieliśmy czas wolny, na którym jedni pisali kroniki, drudzy smarowali narty lub zgoła nic nie robili a zaś Lulu z Dymkiem ucięli sobie partyjkę szachów strzeleckich.

Tymczasem nadeszła pora obiadu przez wszystkich oczekiwana, albowiem drugie śniadanie było bardzo lekkie. Po obiedzie, który nie smakował Dymkowi była pseudo cisza bezwzględna albowiem była prowadzona dyskusja. Każdy z prelegentów wypowiedział się o możliwościach alarmu. Dyskusja jeszcze nie była ukończona, kiedy rozbrzmiał przekłety gwizdek głoszący na wsze strony, wszystkim i każdemu z osobna alarm.

Alarm ten był o tyle nieprzyjemny, przynajmniej dla mnie, że musiałem nadziewać na siebie niektóre części składowe garderoby obozowej zupełnie mokre. Chłopaczkowie spieszyli się jak mogli, albowiem na izbie panował rozkoszny bałaganik, bowiem większa część naszej garderoby narciarskiej suszyła się na sznurkach. Raport odbył się w dość ciekawych warunkach bowiem zastępowi składali raport oboźnemu, oboźny drużynowemu, drużynowy hufcowemu i brakło tylko komendanta chorągwi i naczelnika harcerzy. Krzyknęliśmy dwa razy: – Czuwaj! Kolacja przeszła bez jakiś specjalnych zdarzeń. Na kominek przyszła 16. WDH, odśpiewaliśmy kilka piosenek, a Wojtek Okupski z Szesnastki przeczytał kilka kartek ze starej kroniki 16-tki. Kominek zakończyliśmy odśpiewaniem „Idzie noc ...”, zmówiliśmy modlitwę i poszliśmy spać, co było jedynym życzeniem bodaj całego obozu. Cdn. WS

Błogosławiony August Czartoryski

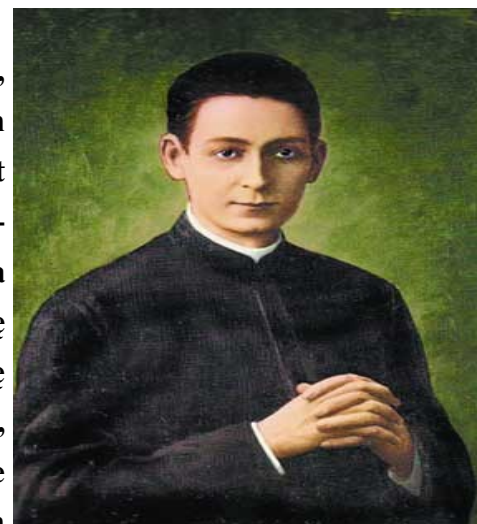


August książę Czartoryski urodził się 2 sierpnia 1858 r. w Paryżu jako syn Władysława i księżnej Marii Amparo z Czartoryskich. W domu, z woli ojca, mówiono po polsku, zaś z konieczności mowę uzupełniano francuszczyzną, a wyjątkowo - językiem hiszpańskim. Dlatego August Czartoryski za swoją ojczyznę uważał zawsze Polskę. Młodość spędził zagranicą, częściowo w Polsce. Bawił też na dworze króla hiszpańskiego Alfonsa XII i wiele podróżował.

W 1867 r. podczas wspólnego pobytu z rodziną Zamoyskich, August przystąpił po raz pierwszy do spowiedzi św. Wkrótce udał się pierwszy raz do Polski na kilkumiesięczny pobyt do Sieniawy, gdzie były dobra rodowe. Po powrocie do Paryża podjął naukę w Liceum Karola Wielkiego. Po dwóch latach nauki przyjechał ponownie do Sieniawy oraz do Krasiczyna, a potem do Krakowa. Tu-

taj pobierał naukę indywidualnie.

Duży wpływ wywarł na niego jego wychowawca, św. Józef Kalinowski, ale najbardziej na jego przyszłość wpłynął św. ks. Jan Bosko, z którym August spotkał się w 1883 r. w Paryżu. W okresie kilku kolejnych lat książę August przeżywał, jak wskazują na to liczne dowody, tzw. ciemną noc ducha - swoiste oczyszczenie duszy, stan mistycznego obcowania z Bogiem, który jakby się ukrywał. Przed Wielkanocą 1887 r. książę odbył rekolekcje w oratorium w Turynie u ks. Bosko. Zdecydował się obrać drogę kapłaństwa w zgromadzeniu salezjańskim, mimo oporów, a nawet wyraźnej odmowy ze strony Założyciela, który uznawał, że nie jest to zgromadzenie dla księcia. Dopiero rozmowa z papieżem Leonem XIII zadecydowała o poparciu usilnych dążeń Augusta do wstąpienia do zgromadzenia.



Z powodu stwierdzonej gruźlicy, August miał kilka przerw w nauce. Mimo prośb i nalegań rodziny, odmówił opuszczenia klasztoru, bo uważał, że zakonnik powinien umierać w zakonie. Samodzielnie kontynuował studia teologiczne i przygotowywał się do święceń kapłańskich, które ostatecznie przyjął w prywatnej kaplicy 2 kwietnia 1892 r. w San Remo. Mszę św. prymicyjną odprawił następnego dnia w obecności kilku członków rodziny. Po wakacjach wyjechał na stałą placówkę do Alassio na włoskiej Riwierze. Tutaj zastała go śmierć, która przyszła 8 kwietnia 1893 r.

Zbieranie materiałów koniecznych do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego oraz diecezjalny etap tego procesu trwały do 1927 r. W 1964 r. trumnę z ciałem ks. Augusta Czartoryskiego przeniesiono z Sieniawy do Przemyśla. 1 grudnia 1978 r. św. Jan Paweł II podpisał dekret o heroicznosci cnót Augusta Czartoryskiego - był to pierwszy dokument podpisany przez św. Jana Pawła II w Kongregacji ds. Świętych po jego wyborze na Stolicę Piotrową. W czerwcu 1989 r. miało miejsce cudowne uzdrowienie ks. Władysława Deca z Przemyśla, przypisywane wstawiennictwu nowego błogosławionego. Zostało ono dokładnie przebadane i zatwierdzone przez Kongregację ds. Świętych w 2003 r. Beatyfikacji Augusta Czartoryskiego dokonał św. Jan Paweł II w dniu 25 kwietnia 2004 r.

1. Dziś w szóstą niedzielę Wielkanocy, gromadzimy się wokół ołtarza, módlmy się żeby misterium paschalne mogło przemienić całe nasze życie. Przyjmowanie sakramentów świętych, zwłaszcza pełny udział w Eucharystii, wsłuchiwanie się w słowo Boże – to wszystko otwiera nas na Najwyższego, który zadziwia swoją mocą, dobrocią i bezinteresownością.

2. We wtorek, 16 maja, przypada święto patrona Polski, Świętego Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika. Święty Andrzej Bobola jest dla nas wzorem wiary i przywiązania do Zbawiciela, a zarazem orędownikiem budowaniu ładu i jedności w naszej ojczyźnie.

3. W czwartek, 18 maja, przypada 103. rocznica urodzin Świętego Jana Pawła II. Tego dnia podziękujmy Bożej Opatrzności za wielki dar jego długiego pontyfikatu, za przykład mocnej wiary i heroicznej miłości, jaki nam pozostawił.

4. Przypominam, że w naszym kościele w maju codziennie gromadzimy się na nabożeństwie majowym ku czci Matki Najświętszej po mszy św. Zapraszamy do udziału uwielbienia Matki naszego Pana i naszej. Nabożeństwo majowe w sobotę jest także po Mszy św. O godz. 18 00.

5. W przyszłą niedzielę uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W naszej parafii na mszy św. o godz. 11 00 będą wprowadzone relikwie ks. bł. Augusta Czartoryskiego - salezjanina, patrona odkrywania powołania i pełnienia woli Bożej. Uroczystość uświetni występ scholi z Parafii Głuchów koło Łańcuta. Wszystkich parafian i Gości po Mszy św. zapraszamy na grillowanie do altany koło plebanii.

Intencje Mszy Świętych

14 Maj - Niedziela

godz. 8 00. + Wanda Szczepanik (gr.)

godz. 11 00. + Czesława (k) + Jan Rzeszowscy

15. Maj - poniedz. 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

16 Maj - wtorek 1) + Bolesławę (k), + Remgiusz, + z rodziny 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

17 Maj - środa 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

18 Maj - czwartek 1) + Stanisława Niemiec (k) 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

19 Maj - piątek 1) + Marian Chandzlik 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

20 Maj - sobota 1) + Emil Faran (20 rocz. m.) 2) + Wanda Szczepanik (gr.)

21 Maj - Niedziela

godz. 8 00. + Wanda Szczepanik (gr.)

godz. 11 00. 1) + Stanisława Niemiec (k) 2) + Jolanta Puchalska